

**Sygn. akt I C 1109/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	Anna Kuklińska

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2018 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki G. S. kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 października 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku w wysokości 8% w stosunku rocznym oraz ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

I. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.166,80 (dwa tysiące sto sześćdziesiąt sześć, 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. Nakazuje pobrać od powódki, z zasądzzonego roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 4.143,23 (cztery tysiące sto czterdzieści trzy, 23/100) złote tytułem brakujących kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.775,67 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt pięć, 67/100) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

## UZASADNIENIE

Powódka G. S. wносиła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo (...) w W. na swoją rzecz kwoty 111.900 zł, na którą składały się:

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16.10.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

- 11.900 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu według przedłożonego spisu,

a także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.2-5; e-protokół z dnia 16.10.2017r., 00:03:00).

Uzasadniając swoje stanowisko podnosiła, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 26.07.2014r. śmierć poniósł jej syn, zaś za skutki zdarzenia w ramach ubezpieczenia OC komunikacyjnego odpowiedzialność ponosi pozwany, który na etapie likwidacji szkody wypłacił powódce łączną kwotę świadczenia w wysokości 15.000 zł przyjmując 50% przyczynienia się zmarłego. Podkreślała, że zerwaniu uległy istniejące więzi rodzinne, a utrata tak bliskiej i ważnej osoby wywołała ogromne cierpienie wśród członków całej rodziny. Pogorszeniu uległ ponadto jej stan psychiczny i emocjonalny, pozbawiona bowiem została wsparcia i pomocy. W jej ocenie dotychczas przyznana przez pozwanego kwota jest niewspółmierna i nieodpowiednia do zakresu i rozmiaru doznanego rozstroju zdrowia w ramach regulacji art. 446 § 4 k.c. Żądając odsetek, uwzględniła 30-dniowy termin wynikający z ustawy na likwidację szkody i domagał się ich zasądzenia od dnia następującego po dacie wydania decyzji przyznającej zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym. Wskazała również, iż wraz z mężem poniosła wysokie koszty związane z przygotowaniem pogrzebu, na które składają się zakup odzieży żałobnej, wykupienie mszy świętej w intencji zmarłego oraz koszt zakupu i wykonania nagrobka na cmentarzu.

W odpowiedzi na pozew, (...) Towarzystwo (...) w W. wносиło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.45-47v.).

Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i na etapie likwidacji szkody wypłacił powódce kwotę 15.000 zł (ustalając wysokość zadośćuczynienia na poziomie 30.000 zł i przyjmując 50% przyczynienia się). Zakwestionował dochodzoną w niniejszym postępowaniu wysokość roszczenia jako rażąco wygórowanego i niewspółmiernego do charakteru doznanej szkody – syn powódki był osobą samodzielną, na co dzień przebywającą w Belgii, gdzie podejmował się wykonywania prac zarobkowych; nie mieszkał z matką, odwiedzał ją wyłącznie w okresach okazjonalnych przyjazdów do Polski. Podnosił, że powódka uchybiła obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. i nie udowodniła rozmiaru krzywdy. Jednocześnie, zaakcentował fakt podróżowania zmarłego z kierowcą pojazdu znajdującym się pod wpływem alkoholu, jak również fakt, iż obaj mężczyźni spożywali alkohol wspólnie. Pomimo zaistnienia powyższych okoliczności, zmarły zdecydował się na jazdę samochodem. W części dotyczącej żądania zwrotu 11.900 zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu wnosił o jego oddalenie. Powódka otrzymała już kwotę 4.000 zł, również z uwzględnieniem 50% przyczynienia, w pozostałym zaś zakresie uchybiła ciężarowi dowodu. Końcowo – powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego - podniósł, że odsetki od ewentualnie zasądanego roszczenia winny być liczone od daty wyrokowania.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 26.07.2014r. w miejscowości C. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł syn powódki – K. S..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku III Wydział Karny z dnia 13.04.2015r., w sprawie o sygn. III K 929/14, za winnego spowodowania wypadku uznano L. R., z którym podróżował zmarły. W toku przedsięwziętych w postępowaniu karnym czynności ustalono, że sprawca zdarzenia, w chwili prowadzenia pojazdu, miał w następujących po sobie badaniach 0,59 mg/dm<sup>3</sup> i 0,54 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Jednocześnie, z przeprowadzonego na potrzeby opinii sądowo – lekarskiej badania chemicznego krwi zmarłego wynikało, że K. S. w chwili śmierci był w stanie nietrzeźwym – wykazało bowiem stężenie alkoholu etylowego na poziomie 1,9 o/oo. Powyższe ustalenie umożliwiło przyjęcie, że na pewien czas przed śmiercią spożywał duże ilości alkoholu.

Nie była również kwestionowana okoliczność, że w dacie zdarzenia sprawca korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie, które co do zasady przyjęło swoją odpowiedzialność za skutki wypadku.

Z dołączonej przez strony postępowania dokumentacji, w szczególności kserokopii akt szkody wynika, że po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń, decyzją z dnia 12.05.2015r. przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, przyjmując 50% przyczynienie się zmarłego do skutków wypadku.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu (k.7), wyrok SR w Białymstoku, sygn. III K 929/14 (k.83-98), akta szkodowe pozwanego (k.54);

Zmarły K. S. miał w dacie zdarzenia 32 lata, był jednym z czworga dzieci powódki. Na co dzień przebywał poza granicami kraju; bezpośrednio po zakończeniu nauki w technikum i egzaminie maturalnym wyjechał do Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych. Następnie, od ok. 1 roku przed śmiercią mieszkał w Belgii. Był kawalerem, świadczył pracę w branży budowlanej. Część uzyskiwanych środków pieniężnych, w wysokości nawet 600-700 Euro jednorazowo, przekazywał rodzicom w formie przelewów bankowych. W trakcie przerw w wykonywaniu pracy przyjeżdżał do Polski, głównie w okresach świątecznych oraz w datach urodzin matki i ojca, zatrzymywał się w tym czasie w domu rodzinnym. Pomagał rodzicom i ich wspierał, zarówno finansowo, ale też wykonując szereg podstawowych czynności dnia codziennego. Utrzymywał kontakt telefoniczny z bliskimi, przynajmniej raz tygodniu dzwonił, interesował się członkami rodziny generacyjnej. Pozostawał w pozytywnych relacjach z rodzeństwem. Na lipiec 2014r. zaplanował urlop połączony z chęcią spędzenia czasu ze znajomymi. Do wypadku doszło, kiedy wraz z kilkoma innymi mężczyznami wybierali się na połów ryb na Z. S..

Zdarzenie z dnia 26.07.2014r. bezsprzecznie odbiło się na sferze psychicznej powódki. W początkowym okresie po tragicznej śmierci syna pojawił się u niej szok, płacz, niepokój, zaburzenia snu. Nie mogła zaakceptować faktu, że już nigdy nie zobaczy dziecka. Odczuwała pustkę, żal, smutek i zniechęcenie. Stała się bardziej nerwowa. Najbardziej nasilone objawy żałoby miały miejsce w ciągu pierwszych kilku miesięcy, utrzymywały się przez roku czasu. Praktycznie codziennie chodziła na cmentarz, z biegiem czasu wizyty stawały się coraz rzadsze – aktualnie maksymalnie trzy razy w tygodniu. Skorzystała z pomocy psychiatry, aczkolwiek uczestniczyła wyłącznie w jednym spotkaniu. Nie widziała potrzeby leczenia psychiatrycznego wierząc, że będzie w stanie sama sobie poradzić. Nie korzystała też z porad psychologa. Okresowo przyjmowała ziołowe leki uspokajające. Dzięki wsparciu uzyskiwanym ze strony pozostałych domowników z upływem czasu zaczęła się czuć lepiej. Aktualnie prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z mężem oraz dwojgiem pełnoletnich dzieci, utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego, funkcjonuje w miarę normalnie, wykonuje podstawowe obowiązki domowe. Leczy się endokrynologicznie z powodu dolegliwości z tarczycą, aczkolwiek nie sposób jednoznacznie ustalić zależności pomiędzy schorzeniami o utratą bliskiej osoby. Często wspomina zmarłego.

Dowód: zeznania świadków B. S. (e-protokół z dnia 16.10.2017r., 00:07:33-00:24:09), W. S. (e-protokół z dnia 16.10.2017r., 00:24:09-00:37:42), zeznania powódki (e-protokół z dnia 09.03.2018r., 00:03:09-00:20:26).

Charakter sprawy oraz konieczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego i emocjonalnego powódki determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii (e-protokół z dnia 16.10.2017r., 00:37:42).

W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy oraz badanie psychiatryczne biegła ustaliła, skargi wypowiedziane przez powódkę po śmierci syna mieściły się w zakresie fizjologicznej reakcji żałoby, nie osiągały nasilenia określonych zaburzeń psychicznych. Na datę sporządzania opinii nie stwierdzono istotnych odchyłeń od normy, funkcjonowanie powódki jest prawidłowe, pozostał żal i tęsknota. Nie wymagała i nie wymaga leczenia psychiatrycznego, nie stwierdzono także uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki.

Dowód: opinia biegłej (k.100-103);

W przedstawionym wyżej zakresie ustalony stan faktyczny nie był co do zasady przedmiotem sporu. Wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Pozwany w niniejszej sprawie nie kwestionował swojej odpowiedzialności, a wyłącznie wysokość dochodzonej w niniejszym postępowaniu kwoty, konsekwentnie podnosił też zarzut przyczynienia.

Sąd uwzględnił w całości zeznania powódki w charakterze strony oraz przesłuchiwaną w sprawie świadków, albowiem pozostawały zbieżne w zasadniczych kwestiach oraz korelowały ze sporządzoną w sprawie opinią biegłej. Sąd dał im wiarę w pełni, szczególnie w zakresie relacji łączących matkę ze zmarłym oraz wpływu zdarzenia na dalsze funkcjonowanie w komórce społecznej, jaką jest rodzina, konieczności przemodelowania codziennych czynności.

Sąd uznał opinię biegłej za sporządzoną w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługującą na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się ona bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegła w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiła tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż jest specjalistą w swojej dziedzinie, posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną opinię sformułowała na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy i bezpośrednio badanie powoda. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko w niej wyrażone, a jej wnioski legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu. Końcowo, żadna ze stron nie wnosiła o jej dalsze uzupełnienie.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powódki są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 k.c. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Obowiązkiem osoby odpowiedzialnej za szkodę jest naprawienie szkody na mieniu, jak również na osobie (art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c.). Istnieje też możliwość naprawienia szkody wyrządzonej osobom bliskim poszkodowanemu w warunkach określonych art. 446 k.c. W niniejszej sprawie powódka domagała się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną ze śmiercią męża (art. 446 § 4 k.c.).

Należy podkreślić, iż przepis ten, wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Stanowi on realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Należy przy tym z całą stanowczością podkreślić, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Stanowi jedno z najbardziej dotkliwych przeżyć i z reguły rzutuje na dalsze życie człowieka. Ma to związek z charakterem i siłą więzów rodzinnych oraz rolą pełnioną w rodzinie przez rodzeństwo (w okolicznościach tego konkretnego postępowania – przez brata). Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 03 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Bezsprzecznie, więzi pomiędzy powódką a jej synem były silne, co niewątpliwie wpłynęło na rozmiar doznanej krzywdy. Opisywane w sprawie cechy charakteru zmarłego i osobiste przymioty umożliwiają przyjęcie, że z wysokim prawdopodobieństwem relacje pozostawałyby w dalszym ciągu prawidłowe. Mimo upływu czasu w dalszym ciągu odczuwa tęsknotę i żal. Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przeciągu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej

zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99).

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powódka niewątpliwie doznała krzywdy i cierpień w związku ze zdarzeniem, a odpowiednią kwotą rekompensującą, a jednocześnie nie wypełniającą znamion „wzbogacenia”, jest łączna wysokość 100.000 zł. Bezspornie bowiem śmierć najbliższej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy wywołuje ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych, co determinowało rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Sąd wziął także pod uwagę orzecznictwo sądów apelacji (...) rozpoznających zagadnienia dotyczące roszczeń związanych z kompensatą wypadków komunikacyjnych skutkujących śmiercią najbliższych, w szczególności na linii rodzice – dzieci.

Przyznane powódce świadczenia należało jednakże, zdaniem Sądu, pomniejszyć o stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Zgodnie bowiem z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Oczywiście jest też, iż kwestia ta należy do jednej z najbardziej kontrowersyjnych w prawie cywilnym. Zdaniem Sądu wartym przytoczenia jest stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 29 października 2008 roku w sprawie o sygn. IV CK 228/08 /Lex nr 513257/. „Rozumienie art. 362 k.c. w ten sposób, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę znajduje jednoznaczne oparcie w brzmieniu przepisu, gdyż samo użycie słów "przyczynił się" narzuca przyjęcie kauzalnego charakteru konstrukcji. Przekonująco wskazuje się w doktrynie, że "przyczynić się" znaczy to samo, co "być przyczyną". Gdyby wolą ustawodawcy było wprowadzenie dodatkowych elementów koniecznych do kwalifikowania określonego stanu rzeczy jako przyczynienia się, mogło to zostać ujęte w przepisie, tym bardziej że oznaczałoby to zmianę w stosunku do kodeksu zobowiązań, który nie przyjął koncepcji subiektywnej. Warto przy tym dostrzec, że na tle kodeksu zobowiązań oraz podczas prac nad przygotowaniem kodeksu cywilnego właśnie kauzalne ujmowanie przyczynienia było uznawane za koncepcję "tradycyjną". Takie stanowisko dominowało także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała z dnia 11 stycznia 1960 r., I Co 44/59 oraz wyroki z dnia 19 października 1963 r., II CR 976/62, OSNCP 1964, nr 10, poz. 206, z dnia 10 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 163, z dnia 21 października 1971 r., I CR 465/71, nie publ., z dnia 3 czerwca 1974 r., II CR 786/73, nie publ., z dnia 7 marca 1974 r., I CR 7/74, OSPiKA 1975, nr 5, poz. 103 i z dnia 15 marca 1976 r., IV CR 68/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 12)".

Wyrażony wyżej pogląd Sąd Okręgowy podziela w całości. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest zatem każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualizowanej - jest jego

powinnością. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, Lex nr 677896; wyrok SN z 8 lipca 2009 r. w sprawie I PK 37/09, Lex nr 523542; podobnie wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 18/13, Lex nr 1313361, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 129/13, LEX nr 1349948).

W okolicznościach niniejszej sprawy, opierając się na ugruntowanym w tej materii orzecznictwie, należało przyjąć iż osoba decydująca się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie zaś napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (wyrok SN z dnia 20 listopada 2003r., sygn. akt III CKN 606/00, LEK nr (...); wyrok SN z dnia 7 grudnia 1985r., sygn. akt IV CR 398/85, LEX nr 8740; wyrok SN z dnia 2 grudnia 1985r., sygn. akt IV CR 412/85, OSP 1986/4/87).

Analiza dołączonych akt sprawy karnej nie pozostawia wątpliwości, że zmarły syn powódki zdecydował się na jazdę z kierowcą znajdującym się w stanie po spożyciu alkoholu. A contrario, strona powodowa nie wykazała w niniejszym postępowaniu, aby został on w jakikolwiek sposób przymuszony do wejścia do pojazdu. Obaj mężczyźni w noc poprzedzającą zdarzenie, do którego doszło we wczesnych godzinach rannych, wspólnie spożywali alkohol. Zarówno kierowca pojazdu jak i pasażer znajdowali się w stanie nietrzeźwości.

W wyroku z dnia 2 grudnia 1985 r. (IV CR 412/85, OSP 1986/4/87), którego treść Sąd w niniejszej sprawie w pełni aprobuje i przyjmuje za własny, Sąd Najwyższy podkreślił, że ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany. Stale też powtarzane są ostrzeżenia przed prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwym, a prowadzenie pojazdu mechanicznego w takim stanie jest karalne. Należy przeto uważać, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody, powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem.

Syn powódki powinien zatem przewidywać, że prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania katastrofy. Godząc się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kolegą działał na własne ryzyko, zdając sobie sprawę z konsekwencji swojej decyzji. Niewątpliwie zachowanie to ocenić należy jako obiektywnie niewłaściwe, sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Znaczna część wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg. Współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), uzasadnia przyczynienie się do powstania szkody w znacznym stopniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, Lex nr 8740).

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniały przychylenie się do poglądu strony pozwanej, że zmarły przyczynił się do szkody na poziomie 50%.

W związku z powyższymi rozważaniami w przedmiocie przyczynienia się poszkodowanego do szkody Sąd Okręgowy uznał, że ustaloną, co do zasady kwotę 100.000 zł zadośćuczynienia należało pomniejszyć o 50% przyczynienia, co daje kwotę 50.000 zł, od którą następnie należało pomniejszyć o kwotę zadośćuczynienia już wypłaconą przez pozwanego, tj. kwotę 15 000 zł.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 446 § 4 k.c. orzeczono jak w sentencji, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Przyczynienie się poszkodowanego winno być uwzględnione przy ustalaniu zarówno należnego powódce zadośćuczynienia, jak i wszystkich innych świadczeń, takich jak zwrot kosztów pogrzebu. Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 11.900 zł w tego tytułu. Podstawę prawną tak sformułowanego żądania stanowi przepis art. 446 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Sąd co do zasady uznał roszczenie powódki za słuszne, aczkolwiek wyłącznie do wysokości kosztów pomnika na cmentarzu w kwocie 8.000 zł, wynikającej z przedłożonej do akt sprawy umowy na jego wykonanie w tej wysokości („zgodzono 8.000 zł; zaliczka 1.000 zł”), pomniejszonych o stopień przyczynienia się, tj. do kwoty 4.000 zł. Jednocześnie, uwadze Sądu nie umknęła okoliczność, pomijana w treści pozwu, a przywołana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, znajdująca oparcie w aktach szkodowych Ubezpieczyciela, iż na etapie likwidacji szkody takiej wysokości odszkodowanie wypłacono już na rzecz powódki. Tym samym, powództwo w tej części należało oddalić jako niezasadne.

Powódka przedłożyła ponadto do akt sprawy specyfikację zakupu odzieży żałobnej całej rodziny w łącznej wysokości 2.400 zł – będącą dokumentem prywatnym, sporządzonym na potrzeby niniejszego postępowania. Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony, zaś w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa. Zdaniem Sądu strona powodowa, jako podmiot korzystający z profesjonalnej obsługi prawnej, powinna być świadoma zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Zastępowana przez zawodowego pełnomocnika powinna wykazać się należyłą inicjatywą dowodową, chociażby przedłożenia potwierdzeń dokonywanych wpłat bądź pisma z uczelni o wysokości dokonanych na ten cel wydatków. Zaniechanie strony powodowej w tym zakresie może tylko zadziałać na jej niekorzyść. Sąd uznał, że nie wywiązała się ona z ciężącego na niej obowiązku udowodnienia zasadności zgłoszonego roszczenia, w szczególności nie wykazała konieczności zakupu odzieży niemalże wszystkim członkom rodziny, nie wyszczególniła, jakiej wysokości wydatki poniosła na zmarłego, ograniczając się do wskazania ogólnej, łącznej kwoty przeznaczonej na ten cel. Końcowo, brak jakiegokolwiek rachunku, faktury bądź umowy, uniemożliwił Sądowi przyjęcie, że koszty te w rzeczywistości poniosła.

Żądanie dodatkowej kwoty 1.500 zł (ponad 8.000 zł za pomnik oraz 2.400 zł z powyższego tytułu) Sąd również oddalił jako nieznajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności wobec niesprecyzowania przeznaczenia tych środków.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152) przyjmując początkowy termin ich naliczania wskazywany przez powódkę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje ostatnimi czasy pogląd, że obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia w postaci zadośćuczynienia powstaje po wezwaniu dłużnika oraz, że od tej daty należą się wierzycielowi odsetki za opóźnienie. Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy podkreślił, że zasądzenie odsetek, które nie pełnią już funkcji waloryzacyjnej od chwili wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika. Mogłoby też skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z dobrowolnym uiszczeniem choćby części kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. W tym kontekście wypada przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2016 roku o sygn. 4 CSK 52/16 i powołane w tym wyroku orzecznictwo i poglądy judykatury, które Sąd w niniejszej sprawie w pełni aprobuje, w kwestii stosowania w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c.. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie wezwaniem do zapłaty, którym zostały objęte roszczenia powódki z tytułu krzywdy wyrządzonej jej skutek tragicznej śmierci syna było pismo ze zgłoszeniem szkody, otrzymane przez pozwanego w dniu 13 września



2014r., w którym określono wysokość żądanego zadośćuczynienia, źródło zobowiązania. Powyższe pismo posiadało zatem walor wezwania do spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 kodeksu cywilnego. Powódce przysługują więc odsetki od dnia po upływie 30-dniowego terminu na wydanie decyzji, z którą – w niniejszej sprawie – pozwany opóźnił się aż do miesiąca maja 2015r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka przegrała proces w 70% i w takiej też części Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego, którego wartość wyjściową ustalono w oparciu o treść § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015r., poz. 1804), w brzmieniu aktualnym na datę wniesienia pozwu, stosownie do stopnia wygranej.

Ponadto, zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w pkt IV – V orzeczenia Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od stron brakujące koszty sądowe, od których powódka była zwolniona w sprawie I Co 59/16. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia bowiem strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U.2016 poz. 623). W niniejszej sprawie nie wystąpiły też przesłanki z art. 102 k.p.c. uprawniające odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu.

SSO Joanna Dorota Toczyłowska

I C 1109/17

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Odpis orzeczenia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;

B., dn. 30.03.2018r. SSO Joanna Dorota Toczyłowska